Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 288 — Kraków, czwartek 15 grudnia 1927 — Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 296
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

# NAPRZÓD

## ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty

Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400 670

# Bezrobocie i drożyzna

Rząd we wszystkich swych wystąpieniach twierdzi, że pracuje nad poprawą położenia gospodarczego, ci zaś, którzy czy dobrowolnie czy z obowiązku chwalą wszystkie poczynania rządu, twierdzą, że ta praca już wydała pomyślne rezultaty. Jeżeli wzrost dochodów państwa — a największy wzrost wykazują **wódka i tytoń** — ma być miarodajnym dla oceny położenia gospodarczego, to rzeczywiście **taka** poprawa jest. Jeżeli zaś jako miarę stosunków gospodarczych weźmie się **bilans handlowy**, pokaże się coś wręcz przeciwnego: bilans jest **stale bierny**, za listopad wykazuje on **przeszło 10 miljonów zł. w złocie stanu biernego** tak, że rząd zamierza uciec się do ostrej reglementacji przywozu artykułów nietylko zbytkownych, ale i takich które uchodzą za rzeczy codziennego użytku.

Najlepszą miarą położenia gospodarczego są dwa zjawiska: **bezrobocie i drożyzna**, a pod tym względem sytuacja przedstawia się nader **groźnie**. W ostatnim czasie **grubo została przekroczona liczba 100 tysięcy bezrobotnych**, która u nas — używając modnego wyrażenia — „unormalizowała się. W samym listopadzie bezrobocie uchwycone, tj. zarejestrowane, wzrosło o okrągło **22 tysiące** głów tak, że ogólna liczba wynosi już **140 tysięcy**. Ten wzrost w ciągu listopada odbywał się **gwałtownemi skokami**. Zaczęło się od niewielkiej liczby niecałego tysiąca, potem przybyło już przeszło 8 tysięcy, dalej 7200, a grudzień z pewnością przyniesie dalszy pokaźny wzrost.

**140 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych** — to głośna skarga na stosunki gospodarcze, to zaprzeczenie rzekomej ich poprawy. Gdyby poprawa i to w stopniu, jaki chcą wmówić, istotnie była, nie stalibyśmy wobec faktu, że conajmniej 10% robotników fabrycznych jest zupełnie, a znaczna ilość częściowo bez pracy. Państwo — powiedzą nam — robi, co może, dla ulżenia w tem nieszczęściu. Tak, państwo daje, nawet częściowo ze swych funduszów, zasiłki, ale ten środek nietylko nie zapobiega wzrostowi bezrobocia, ale nie daje nawet tym, którzy mają prawo z tego „dobrodziejstwa" korzystać, bodaj tyle, aby byli przed najgorszą nędzą obronieni.

Jakże bowiem może zarejestrowany bezrobotny wyżyć z zasiłku, kiedy nawet człowiek, pozostający w pracy nie może wyżyć z swego zarobku! **Drożyzna** — mimo zaprzeczań i upiększań — **rośnie w zastraszający sposób**. Nikt nie da się zwieść urzędowem jej stwierdzeniem za listopad, jakoby wzrosła rzekomo o 1.7%; wzrost ten jest faktycznie większy, ale gdybyśmy nawet stanęli przy obliczeniach urzędu statystycznego, to z małych procentów w ciągu ostatnich miesięcy zbierze się **pokaźna suma wzrostu drożyzny wobec braku wzrostu stopy zarobków**.

Stwierdzony przez główny urząd statystyczny wzrost drożyzny w czasie od początku 1925 r. do października br. włącznie wynosi **43%** w listopadzie przybyło 1.7% tak, że można śmiało stwierdzić ten wzrost **w ciągu niespełna dwóch lat o 50%**. Faktem więc jest, że ceny ustawicznie rosną; że nawet wykazywane statystycznie co pewien czas zniżki nie zmieniają zasadniczej linji, która ciągle idzie w górę. Czy i to zjawisko można zaliczyć do rzędu wykazujących poprawę położenia gospodarczego? O tak, położenie gospodarcze niektórych sfer, np. wielkich rolników, fabrykantów cukru, producentów nafty i wogóle wszystkich tych, za którymi stoi albo monopol albo kartel, znacznie się poprawiło.

Czy jednak zadaniem państwa jest osiągać poprawę tylko w tym kierunku? Czy **forytowanie jednej i to szczupłej warstwy** w jej dążeniach do dobrobytu ma coś wspólnego z **ogólną** poprawą gospodarczą. Tak żaden bezstronny człowiek nie określi zadania państwa, zadania rządu, którego hasłem jest sanacja. Klasa robotnicza gospodarczo skutków tej sanacji nie odczuwa; przeciwnie — czuje coraz większą nędzę życiową i widzi się coraz bardziej wyzyskiwaną.

# Gdy burżuazja ma władzę w ręku

W chwili obecnej w polskiej prasie burżuazyjnej toczy się spór o to, komu biskupi, nawołujący do zjednoczenia się wszystkich żywiołów klerykalno-reakcyjnych — z frontem, zwróconym przeciwko czerwonym robotnikom — przeznaczają w swych myślach dowództwo? Dla nas jest rzeczą dość obojętną śledzenie tych domysłów. Do nas należy strzeżenie interesów robotniczych i ostrzeganie przed szkodami, wynikającemi z wszelkiego bloku reakcyjnego, któryby się miał szeroko włoczyć do nowego Sejmu... Dziś bowiem, gdy kwestjonuje się same podstawy naszego Sejmu, jego **demokratyczną ordynację wyborczą**, jest rzeczą pierwszej wagi, ażeby **proletarjat był przygotowany do akcji bardzo energicznej**, ażeby falą szedł do głosowania i przeciwstawił się zamierzeniom reakcjonistów, pragnący przeforsowania takich zmian w konstytucji, któreby ich pozycje w państwie wzmocniły i utrwaliły.

Nie zamierzamy dziś bliżej rozważać tej sprawy — jeszcze zresztą po tamtej stronie niedojrzałej. Chcemy słów parę poświęcić sytuacji socjalnych demokratów w Czecho-Słowacji — przykrej, a dla nas pouczającej. Mają oni do czynienia z silnym blokiem burżuazyjnym, zespalającym burżuazję czeską z większością niemieckiej. Z tej ostatniej bowiem poza blokiem pozostali tylko nacjonaliści. Ale i ci, przekonawszy się przy ostatnich wyborach gminnych, że ich papiery śród wyborców spadają, wysunęli na czoło swej grupy parlamentarnej osobistość bardziej umiarkowaną, politykującą, mniej drażniącą Czechów — Roschego, który też na posiedzeniu Izby w dn. 26 listopada oświadczył imieniem swej partji „gotowość pozytywnej kooperacji" — wyciągnął zatem rękę do zgody, stawiając wszakże za warunek, ażeby Niemców nie traktowano, jako obywateli drugiej klasy.

Najgorsi zatem wrogowie czeskiego państwa — nacjonaliści niemieccy — gotowi są też dać się „oswoić" rządzącej burżuazji czeskiej — w nadziei odbicia sobie tej kapitulacji na robotnikach.

Tygodnik praski, wydawany w języku francuskim „L'Europe Centrale" (Europa Środkowa), omawiając świeżą dyskusję budżetową w parlamencie czechosłowackim pisze między innemi na tle ostrego starcia z rządem o ustawodawstwo robotnicze — socjalno-demokratycznego posła czeskiego Bechynego:

Wiadomo, iż jedną z najważniejszych części składowych ustawodawstwa robotniczego w Czechosłowacji jest ustawa o ubezpieczeniach społecznych. Można było orzec, że ta ustawa w tym samym może stopniu, jak reforma agrarna, przyczyniła się do oszczędzenia krajowi wielu zamieszek i wstrząśnień socjalnych. Otóż gabinet obecny, który grupuje z wyjątkiem nacjonalistów niemieckich wszystkie partje burżuazyjne czecho-słowackie i niemieckie, uznał, że prawo to w swej formie obecnej przekracza to, co można rozumnie przyznać klasie robotniczej bez uszczerbku dla kraju w jego działalności ekonomicznej. (Oczywiście, obłuda burżuazyjna swój apetyt na oskubanie robotników z nabytych praw stroi w barwy partjotyczne! Red. Nap.). Zatem należałoby poprawić, osłabić niektóre zasadnicze postanowienia."

Słowem, **burżuazja wszędzie, gdzie potrafi uchwycić pełnię władzy w swe ręce, nie tylko usiłuje powstrzymać pochód reform społecznych, ale wprost dąży do tego ażeby cofnąć to co proletarjat już wywalczył, już za swoje święte prawo uznał**. Tak wyzyskuje ona każdy moment słabości, każde rozbicie się szeregów proletarjackich.

Podczas, gdy prawie wszystkie żywioły burżuazyjne w Czechosłowacji — usunąwszy na bok różnice narodowościowe — zdołały się ściśle zblokować przywódca socjalistów czeskich wspomniany wyżej tow. Bechyne, w wywiadzie udzielonym niemieckiemu dziennikowi „Bohemia" oświadczył:

> Staram się o to, ażeby doprowadzić trzy partje socjalno-demokratyczne w Czechosłowacji do mocnego bloku, do którego mogłyby się przyłączyć inne ugrupowania postępowe, jak narodowa partja pracy i federacja legjonistów. Mniemam, że podobna formacja tworzyłaby znaczną siłę parlamentarną po następnych wyborach"...

Pozwolono się ubiec burżuazji i dziś dopiero wzmacnia się szeregi i zbiera się odsiecz!



# Poradnik wyborczy

—o—

### KOMISJE WYBORCZE

**Przypominamy towarzyszom, że w ciągu bieżącego tygodnia, do soboty 17 grudnia, mają rady gminne obowiązek wybrania członków komisyj wyborczych. Trzeba zatem dopilnować tej sprawy, ażeby nasi towarzysze nie zostali pominięci. Do każdej komisji wyborczej powinni wejść przedstawiciele PPS.**

# Sprawy partyjne

—o—

### CKW PPS

Posiedzenie CKW PPS odbędzie się we środę 14 grudnia o godzinie 11 przedpołudniem w lokalu ZPPS w gmachu Sejmu. Na porządku dziennym: **organizacja kampanji wyborczej.**

Sekretarjat generalny.

# Bilans pracy posłów PPS w Sejmie

W okresie istnienia Sejmu Rz. P., tj. od 28 listopada 1922 r. do 28 listopada 1927 r. Związek Parlamentarny Socjalistów, liczący 41 posłów, wniósł do laski marszałkowskiej 195 wniosków.

Wśród wniosków tych znajduje się 49 projektów różnych ustaw, z których wiele weszło do ustawodawstwa obowiązującego.

Według poszczególnych grup wniesiono wniosków:

1) dotyczących ustawodawstwa socjalnego i spraw obrony interesów robotniczych — 42;
2) w sprawach gospodarczych i zwalczania drożyzny — 24;
3) w sprawach wykonania lub naruszenia Konstytucji i w sprawach, związanych z wymiarem sprawiedliwości — 22;
4) w sprawie uposażenia urzędników i pracowników państwowych, emerytów, wdów i sierot, inwalidów, weteranów, rodzin rezerwistów — 20;
5) w sprawach samorządowych — 17;
6) przeciwko trwonieniu majątku państwowego — 15;
7) nadużycia władzy organów adm. i policyjnych — 11;
8) oświatowe i szkolne — 8;
9) rolne — 9;
10) w sprawach politycznych i różnych — 27;

Razem — 195.

Te 195 wniosków, wniesionych przez PPS i uzasadnionych na podstawie szczegółowego i rzeczowego opracowania świadczą o tem, że klub PPS rozwinął na terenie Sejmu bardzo ożywioną i owocną działalność.

195 wniosków skierował klub PPS do Sejmu w obronie uciśnionych, wyzyskiwanych i gnębionych nędzą mas pracowniczych.

Jest to bilans usilnej pracy socjalistycznych posłów.

# Załatwienie zatargu polsko-litewskiego

## dokonało się zgodnie w Lidze narodów

## Listy Stresemanna i Hen-Lu

Genewa, 13 grudnia (PAT). Minister Streseman wystosował do przewodniczącego Rady Ligi przedstawiciela Chin p. Hen-Lu list następującej treści:

„Wielce szanowny panie Prezydencie. W toku dzisiejszej rozmowy, którą miałem zaszczyt prowadzić z Panem Prezydentem miałem sposobność zwrócić uwagę Waszej Ekscelencji na różne komentarze prasowe zajmujące się załatwieniem konfliktu polsko - litewskiego. Wielki sukces pracy Ligi narodów dla pokoju, który osiągnięty został pod przewodnictwem Pańskiem w czasie obecnej sesji Rady, narażony jest na niebezpieczeństwo fałszywego oświetlenia. Chociaż głównie wczorajsze posiedzenie Rady specjalnie wzmocniło powagę Ligi narodów, usiłuje się w poszczególnych dziennikach wywołać wrażenie, jakoby Liga narodów nie była zdolną do uregulowania tej sprawy w czasie obecnej sesji i zaopatruje się wczorajsze późne posiedzenie Rady w różne komentarze, które pozwalają sądzić, jakoby dopiero w późnych godzinach okazało się rzeczą możliwą osiągnięcie porozumienia. Cieszę się więc, że mogłem podczas naszej dzisiejszej rozmowy stwierdzić, że już wstępne rozmowy Rady Ligi narodów, które toczyły się w pierwszem dniu po jej zebraniu, nawet przed oficjalnem zebraniem się Rady, wykazały daleko idącą zgodność członków Rady Ligi co do formuły rozwiązania zatargu polsko - litewskiego i że te punkty widzenia, którym wielce szanowny pan sprawozdawca tak szczęśliwie dał wyraz w formie decyzji Rady Ligi, sprawiły powtórzenie myśli, która od samego początku miała zapewnić jednomyślną zgodę ze strony wszystkich członków Rady. Nie chciałbym pominąć sposobności ponownego dania wyrazu wobec Waszej Ekscelencji i temu, że uważam się za szczęśliwego będąc pewny, iż co do tego poglądu jesteśmy ze sobą zgodni“.

W odpowiedzi na ten list przewodniczący Rady Hen-Lu wystosował do ministra Stresemana pismo następującej treści:

„Ekscelencjo i kochany kolego. Poczuwam się do obowiązku wyrażenia panu specjalnego podziękowania za to, że zechciał Pan w uprzejmości swej potwierdzić mi rozmowę, którą miałem zaszczyt prowadzić razem z panem a w ciągu której omawialiśmy pewne komentarze prasowe dotyczące uregulowania kwestji polsko - litewskiej znajdującej się na porządku dziennym obecnej sesji Rady Ligi, podczas której przypadł mi zaszczyt sprawowania urzędu przewodniczącego. Komentarze te mogły bezwzględnie dać istotnie podstawy do błędnej interpretacji. Jest rzeczą bezwzględnie pewną, że od samego początku sesji naszej w Genewie panowała wśród nas wszystkich w łonie Rady Ligi jednomyślność co do rozwiązania, którego należy poszukać a nasz kolega szanowny sprawozdawca na szczęście od samego początku kierował się tym właśnie zrozumieniem, które umożliwiło urzeczywistnienie jednomyślności wszystkich członków Rady. Waszej ekscelencji wiadomo, że podczas wstępnego spotkania, które odbyło się rano 10 grudnia w biurze gen. sekretarjatu sprawozdawca odczytał nam swe sprawozdanie już bardzo zbliżone do sprawozdania przyjętego wkońcu przez Radę.

Sprawozdanie to w swoich linjach zasadniczych przyjęte zostało potem przez Waldemarasa oraz przez przedstawiciela Polski. Po spotkaniu tem sprawozdawca opracował swoje rezolucje, które przedłożył następnie obu stronom. Od stron tych po dokładnem zbadaniu i po naradach trwających do wieczora uzyskał on wreszcie zgodę na sprawozdanie oraz na rezolucję w tej formie, w jakiej przyjęta ona została przez Radę. Wierzę, jestem przekonany, że co do szanownych członków Rady pod tym względem zgadza się ze mną, iż sobotnie posiedzenie prawdziwie przyczyniło się do powiększenia autorytetu Ligi narodów, która w tej sprawie dzięki sprawiedliwemu rozwiązaniu, jakie osiągnęliście panowie w obliczu świata zadokumentowała, że w zrzeszeniu naszem panuje duch i atmosfera pokoju. Poczytuję sobie za szczęście, że danem mi jest pozostać z Waszą Ekscelencją w zupełnej zgodzie i nie chcę pominąć potwierdzeniem tego faktu na piśmie.“

Do wymiany powyższych listów przyczynić się miały komentarze prasowe, że Rada Ligi narodów pod naciskiem z zewnątrz zdobyła się na natychmiastowe i ostateczne załatwienie konfliktu polsko-litewskiego, aby w ten sposób uniknąć zwykłej procedury Ligi polegającej na odsyłaniu każdej trudniejszej sprawy do niezliczonych jej organów pomocniczych i doradczych. Przypuszczają również, że minister Streseman drogą wymiany tych listów chciał zaznaczyć wobec pewnego odłamu niemieckiej opinji publicznej, że od samego początku obecnej sesji zajmował zdecydowane stanowisko wobec konfliktu polsko-litewskiego i że jego zgoda na taką formę załatwienia sprawy jakie nastąpiło w sobotę nie została wywołana przez nacisk z zewnątrz lub presję innych członków Rady.



# Ruch wyborczy

—o—

### GŁÓWNA KOMISJA WYBORCZA

Wedle art. 17 ordynacji wyborczej państwowa komisja wyborcza składała się z generalnego komisarza wyborczego i z 8 członków przedstawionych generalnemu komisarzowi przez 8 najliczniejszych klubów poselskich ustępującego Sejmu. Główny komisarz wyborczy dotąd nie został zamianowany. Trybunał najwyższy ułożył już terno kandydatów i wymieniają albo sędziego Dulkiewicza albo wiceministra sprawiedliwości Cara. Nominacja ma nastąpić zaraz po powrocie p. premjera.

Natomiast stronnictwa zgłosiły już swych członków do głównej komisji wyborczej, a mianowicie: PPS — tow. **Pużaka**, Związek ludowo-narodowy adwokata Sawickiego, Piast adw. Urbanowicza (byłego dyrektora departamentu bezpieczeństwa publicznego), chadecja b. wiceministra Kuczyńskiego, klub chrześcijańsko-narodowy (Dubadecy) b. posła ks. Wyrębowskiego, Koło żydowskie b. posła Hartglasa, Wyzwolenie b. posła Bagińskiego. Ósme stronnictwo chłopskie zgłosiło p. Niedzielskiego.

—ooo—

### ZEBRANIE KOLEJARZY W TARNOWIE

We wtorek 6 bm. odbyło się zgromadzenie kolejarzy tarnowskich. Zagaił i przewodniczył tow. Zaleński, hasła wyborcze PPS zreferował tow. Adam **Ciołkosz**, poczem tow. Łachecki wezwał zebranych do ofiarnej pracy na rzecz listy PPS. Jednomyślnie uchwalono rezolucję, w której kolejarze postanawiają zwartą ławą pójść za listą PPS, a posłom socjalistycznym wyrażają pełne uznanie za dotychczasową pracę w obronie demokracji i praw klasy pracującej.

Kolejarze tarnowscy będą niewątpliwie awangardą w walce o zwycięstwo wyborcze PPS w okręgu tarnowskim. Kolejarze nigdy się nie zawiedli na polskiej partji socjalistycznej, to też teraz **PPS nie zawiedzie się na kolejarzach!**

# Wiadomości polityczne

—o—

### O CZEM ROZMAWIANO W GENEWIE

Prasa berlińska podkreśla w depeszach z Genewy, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych, politycznych i dziennikarskich przypisują wielkie znaczenie rozmowie, jaką prowadził marszałek Piłsudski z przedstawicielami Anglji, Francji, Włoch i Niemiec. W politycznych kołach genewskich zapewniają, że rozmowy te odnoszą się **nietylko do zagadnień, dotyczących Polski**, lecz również przypisać im należy **dalej sięgające znaczenie dla całej sytuacji politycznej Europy**, oraz że rozmowy te przyczynić się mogą poważnie do stworzenia **atmosfery pokojowej**. Prasa berlińska podkreśla specjalne znaczenie rozmów prowadzonych przez marszałka Piłsudskiego ze Stresemannem, stwierdzając, że w kołach obu delegacyj podkreślają **serdeczny charakter tej rozmowy**. Berlińskie koła polityczne twierdzą zarazem, że rozmowy miały wyraźnie wykazać, iż marszałek Piłsudski ożywiony jest pragnieniem doprowadzenia **nietylko do zawarcia traktatu handlowego**, ale również **do osiągnięcia porozumienia we wszystkich innych zagadnieniach polsko-niemieckich**.

—ooo—

### ZMIANA KONSTELACJI POLITYCZNEJ W AMERYCE

W następnym roku ma się odbyć wybór prezydenta Stanów Zjednoczonych. Walka, jak zwykle, toczyć się będzie między rządzącem obecnie stronnictwem republikańskiem a dążącem do władzy stronnictwem demokratycznem. Teraz już nastąpiło przesunięcie w stosunkach między obu partjami na korzyść demokratów. Mianowicie w senacie amerykańskiej toczy się obecnie śledztwo przeciw oskarżonym o korupcję dwom senatorom republikańskim. W toku śledztwa zawieszono obu tych senatorów w ich funkcjach, wobec czego stosunek sił w senacie przesunął się na korzyść demokratów, którzy mają obecnie 49 głosów przeciw 47 republikańskim. Wprawdzie, wedle konstytucji amerykańskiej prezydent i mianowany przez niego gabinet nie są zawiśli od głosowania w obu izbach kongresu, ale utrata większości przez stronnictwo rządzące w jednej izbie — obecnie w senacie — może doprowadzić do zatargu między nim a prezydentem i spowodować przesilenie polityczne, co szczególnie w czasie tak krótkim przed wyborami może być niebezpiecznem.

# Uprzątanie zabytków powojennych

Donieśliśmy wczoraj, że konferencja ambasadorów uchwaliła zniesienie z dniem 31 stycznia 1928 kontroli wojskowej nad Austrją. Kontrola ta, podobnie jak nad Węgrami i Bułgarją, miała wedle traktatu pokojowego w St. Germain względnie Trianon zabezpieczyć państwa zwycięskie przed odrodzeniem się militaryzmu w państwach zwyciężonych. Wobec Austrji kontrola ta była naprawdę całkiem zbyteczną. Państewko 6-miljonowe, żyjące w ciągłych tarapatach gospodarczych, utrzymujące z łaski Ligi narodów, nie ma wogóle obowiązkowej służby wojskowej, a utrzymuje tylko ochotniczą „armję" nominalnie z 30 a w rzeczywistości z niecałych 15 tysięcy ludzi.

Kontrola wojskowa miała na celu przeszkodzenie fabrykom w Austrji wyrabiania materjału wojskowego. Takich fabryk miała Austrja na większą skalę trzy: fabryka karabinów w Steyer, fabrykę armat w arsenale wiedeńskim i fabrykę prochu w Blumau. Te trzy fabryki już od kilku lat po wojnie przemieniły się na wytwórnie pokojowe, produkując np. w Steyer rowery i samochody, w arsenale narzędzia rolnicze itd. Utrzymywanie mimo to kontroli wojskowej było **dziełem rządzącej partji chrześcijańsko-społecznej**, która zapomocą zagranicznych oficerów kontrolnych chciała zmusić partję soc.-dem. do rozwiązania republikańskiego Schutzbundu jako rzekomej organizacji wojskowej. Kanclerz ks. Seipel intrygował nawet w komisji kontrolnej, aby ta zażądała rozwiązania straży gminnej, utworzonej przez socjalistyczną Radę miejską w Wiedniu po wypadkach z 15 lipca dla ochrony budynków gminnych. Te intrygi jednak nie udały się, gdyż — jak donieśliśmy — komisja kontrolna nie żąda wcale rozwiązania straży gminnej.

Drugim faktem w znaczeniu uprzątania gruzów traktatowych jest stojący właśnie na porządku obrad senatu Stanów Zjednoczonych wniosek o zwrot skonfiskowanej podczas wojny własności prywatnej obywateli państw nieprzyjacielskich. Konfiskata ta była wogóle sprzeczną z prawem międzynarodowem, które uznaje własność prywatną także podczas wojny za nietykalną. Mimo to wszystkie państwa wojujące konfiskatę taką przeprowadziły, a największą szkodę ponieśli obywatele niemieccy, którym w Ameryce skonfiskowano okręty, fabryki, pretensje bankowe itd. wartości kilkuset miljonów dolarów. Obecnie majątek ten ma być zwrócony, gdyż — jak w senacie podnoszono — zwrot ten wzmocni Niemcy finansowo i ułatwi im wykonywanie zobowiązań wynikających z przeprowadzenia planu Dawesa.

W ten sposób stopniowo znikają resztki powojennych nienawiści. Może to przyczyni się do pacyfikacji świata prędzej aniżeli wszystkie konferencje rozbrojeniowe, z których żadna dotąd nie wydała rezultatu.

# Jakie przemysły będą koncesjonowane wedle nowej ustawy przemysłowej?

W dniu 15 bm. wchodzi w życie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca br. o prawie przemysłowem (Dz. ustaw R. P. Nr. 53).

Polska ustawa przemysłowa, w przeciwieństwie do austrjackiej ograniczyła ogromnie liczbę przemysłów koncesjonowanych a mianowicie wedle art. 8 powyższej ustawy tylko następujące rodzaje przemysłu wolno prowadzić dopiero po uzyskaniu koncesji:

1) przedsiębiorstwa instalacji wodociągowych, gazowych, elektrycznych;
2) przemysł kominiarski;
3) wyrób i sprzedaż wszelkiego rodzaju materjałów i przedmiotów pyrotechnicznych i wybuchowych;
4) wyrób i sprzedaż broni i amunicji;
5) wyrób i sprzedaż statków powietrznych;
6) przemysł gospodni (hotele, domy zajezdne, pensjonaty, utrzymywanie lokali gier w karty);
7) przedsiębiorstwa pośredniczące w nabywaniu biletów podróży kolejami, okrętami itp. w ekspedjowaniu bagażu podróżujących oraz w ułatwianiu wszelkiego rodzaju udogodnień w podróży;
8) przedsiębiorstwa, trudniące się dochodzeniem roszczeń, powstałych z umowy o przewóz towarów, do zarządów kolejowych i innych zakładów przewozowych;
9) przedsiębiorstwa informacyjne o stosunkach kredytowych i zdolności płatniczej przemysłowców i innych osób;
10) handel starzyzną (handel używanemi już ubraniami, używanem ubuwiem, używaną bielizną i pościelą i innemi używanemi przedmiotami z tkanin i metalu, o ile przedmioty te nie przedstawiają wartości artystycznej lub historycznej);
11) przemysł zastawniczy (udzielanie pożyczek na zastaw ruchomości);
12) przedsiębiorstwa sprzedaży ruchomości w drodze przetargu (sale licytacyjne);
13) przemysł oprawczy (rakarski).

Wobec powyższego szereg przemysłów dotąd koncesjonowanych staje się z dniem 15 bm. przemysłami wolnymi np. **drukarnie, księgarnie**, drogerje, dorożkarstwo konne i automobilowe, zakłady pogrzebowe itd. Rezultatem tego będzie wzrost liczby powyższych zakładów pracy, a w szczególności w Krakowie wzrost liczby dorożek wszelkiego rodzaju.

Sprawa uprawnień do **kierowania robotami budowlanemi** lub też ich prowadzenia aż do czasu uregulowania w drodze ustawowej będzie opierała się na obowiązujących przepisach, uznających przemysły te za koncesjonowane.

Dotąd niestety nie wyszło rozporządzenie wykonawcze do powyższej ustawy mimo wejścia jej w życie z dniem 15 bm.

# LISTY Z KRAJU

**Co słychać z rozdzielaniem gruntów pod budowę domów mieszkalnych? — Wiec „Partji Pracy". — Świadectwa niezamożności.**

**Myślenice**, 10 grudnia.

Gdy w roku 1923 głoszono szumnie najrozmaitsze zapowiedzi o parcelacji, rozeszła się w Myślenicach wiadomość, że książę Kazimierz Lubomirski, którego dobra okalają miasto, rozdziela bezpłatnie grunta każdemu, kto chce budować, a nie posiada domu. Istotnie na ręce ówczesnego burmistrza dra Klakurka wpłynęło pismo następującej treści:

> Szanowny Panie Doktorze!
> Doszło do mojej wiadomości, że w mieście Myślenicach, wskutek zastoju budowlanego panuje wielki brak mieszkań. Brak ten powstrzymuje miasto w rozwoju, który, jak Pan wie, zawsze mi bardzo leżał na sercu i był celem wielu moich starań, a przeto uniemożliwia wielu pracownikom rozwinięcie należyte ich działalności.
> Ponieważ, jak słyszę, Rząd ma zamiar udzielić pożyczek na budowę racjonalnych domów mieszkalnych pod warunkiem, że reflektanci na pożyczki wskażą, że są właścicielami placów budowlanych, przeto donoszę Panu, że gotów jestem, skoro grunta moje leżą najbliżej środka miasta, odstąpić bezpłatnie plac budowlany **każdemu**, kto obecnie nie posiada domu, a wystawi dom mieszkalny racjonalny według planów przez Rząd wypracowanych i w nim na stałe osobiście zamieszka. Proszę łaskawie podać to do wiadomości **ogółu** w sposób, jaki Pan Doktor za właściwy uzna i łączę wyrazy wysokiego poważania.
> **Kraków, 30 maja 1923 r.**
> **Kazimierz Lubomirski.**

Z powyższego oświadczenia wynika, że p. K. Lubomirski każdemu jest gotów odstąpić bezpłatnie plac budowlany, tymczasem zaś rzeczywistość zadaje kłam temu oświadczeniu, gdyż od roku 1923 otrzymali place jedynie: 1) p. Koszyca, inżynier, radca, kierownik regulacji Bysinki, która to rzeka przepływa przez dobra księcia; 2) profesor Konieczny; 3) sędzia Pytel; 4) emeryt p. Wygona.

Pozostali reflektanci nie otrzymali nic. Rzecz prosta, że tego rodzaju obiecywanie i niedotrzymywanie obietnic wpływa jedynie na wzrost rozgoryczenia i p. K. Lubomirskiemu sławy nie przynosi. Od siebie dodamy, że wogóle liczenie **na łaskę** klas posiadających jest naiwnością. **Sprawiedliwy rozdział ziemi może nastąpić tylko w drodze reformy rolnej, o którą walczy PPS.**

Dnia 27 listopada zwołała do Myślenic wiec przedwyborczy „Partja Pracy". Referował radca Kolinek. Zaznaczyć należy, że **do komitetu wybranego na wiecu weszli ludzie, którzy zmieniają swe przekonania wedle konjunktury**, dawniej bywali w innych stronnictwach, teraz zaś szukają szczęścia w partji p. Bartla.

Na zakończenie o stosunkach w gminie. Dzieją się tutaj **dziwne rzeczy ze świadectwami niezamożności**. I tak, niejaki Juljan Pala, właściciel realności, otrzymał takie zaświadczenie w celu otrzymania paszportu ulgowego, natomiast sześćdziesięcioletni biedak, szewc, Jan Tyrpa, któremu amputowano nogę, świadectwa niezamożności, potrzebnego mu dla zwolnienia od opłat szpitalnych, **nie otrzymał**, ponieważ dzieci jego posiadają domek-budę o dwóch stancjach.

To się nazywa — **sprawiedliwość...**

**LIDJA SEJFULINA**

# Biedny poczciwy Piotruś

**(OBRAZEK Z DZISIEJSZEJ ROSJI)**

—o—

Mały Piotruś jest wesołym chłopcem. Gdy śpiewa „My chłopcy, my kłujące jeże, nosimy noże za cholewką", wszystkim robi się radośnie na duszy. Kobiety boją się, chociaż chłopcy nie mają noży, ani nawet cholewek, tylko brudne, podrapane nogi. Piotruś umie również robić wiele drobnych sztuczek.

Gdy przechodzi jakaś dama, mówi on miękkim, błagalnym głosem:

— Proszę o pomoc, łaskawa pani, dla mojej matki. Jest ona od trzech dni chora i ma, prócz mnie, jeszcze troje dzieci.

O ile ta dama nic mu nie daje obrzuca ją stekiem wyzwisk i szybko umyka. A gdy ktoś się pyta: „Kim jesteś? Dlaczego żebrzesz?" wymyśla na poczekaniu niezwykłą historję, od której słuchającemu zaczyna się kręcić w głowie. Ostatnio pytają się bardzo rzadko. W schroniskach dla dzieci niema wolnych miejsc.

Piotruś ma wesołe oczy, które wszystko widzą. I wie o wszystkiem na świecie. Manifesty, odezwy itd., rozumie wszystkie i objaśnia chłopcom. Dziwne to trochę, ponieważ nie umie nawet dobrze czytać. Chłopcy chcą koniecznie należeć do bandy Piotrusia, lecz on nie wszystkich przyjmuje. Najchętniej biega sam.

Andrzejek chce już od dłuższego czasu przyłączyć się do bandy Piotrusia, lecz to mu się nie udaje. Nareszcie przed tygodniem sprawa udała się całkiem przypadkowo. Piotruś poszedł na rynek, gdzie sprzedają stare rzeczy. Andrzejek udał się za nim. Lecz Piotruś jest bardzo mały. Twierdzi, że ma lat dwanaście, a wygląda na dziewięć. Taki mały i chudy.

Kręcił się między ludźmi i zniknął. Andrzejek szukał go i szukał, lecz napróżno. Rozpychał z całych sił tłum, obszedł trzy razy cały rynek; wszystko napróżno; nie znalazł Piotrusia.

Nagle kobiety zaczęły krzyczeć. Andrzejek poszedł w kierunku krzyczących kobiet, aby zobaczyć, co się stało. W tłumie stała jakaś kobieta, wytrząsała swą białą kieszeń i gadała:

— Tylko na jedną minutę... na jedną jedyną minutę włożyłam portmonetkę do kieszeni! W jednej ręce trzymałam zakupy, w drugiej chusteczkę... Tylko na jedną minutę! Na miłość boską, co to jest! Jak mam to nazwać?

Wieśniacy, mężczyźni i kobiety, którzy przyszli do miasta ze swoimi wyrobami, otoczyli ją wkoło.

— W kieszeni?... W zewnętrznej kieszeni... Każdy musi stać się złodziejem, gdy nawet sam nie chce. Jaka pani nierozważna.

— O ile trzymasz pieniądze w kieszeni, to trzymaj na nich rękę, gapo!

— Lecz należy poszukać złodzieja.

Zły człowiek z żółtą twarzą spojrzał krzywo na Andrzejka i rzekł:

— Kradną zawsze tacy, jak ten tam. Trzeba zrewidować tego łobuza i wogóle wszystkich tych chłopaków. Trzymajcie chłopaka! Zajrzyjcie mu do kieszeni.

— Ech! taki chłopiec, który kradnie, nie czeka, aż go złapią.

— Tacy głupcy istnieją obecnie między dorosłymi; dzieci są już zbyt mądre.

Andrzejek popatrzył w prawo i w lewo. Zrobiło mu się nieswojo, chociaż on nie skradł. Chciał przecisnąć się przez tłum; nagle ktoś chwycił go za kołnierz:

— Stój! Dlaczego uciekasz?

Andrzejek próbował się uwolnić. Baby otoczyły go chcąc zrewidować. Nic nie znalazły, ale pobiły go mocno.

— Napewno oddał to, co ukradł, swemu koledze.

Nagle do kłótni wmieszała się jakaś panienka:

— Nie wolno bić dzieci! Milicja!

Milicja była dla Andrzejka jeszcze większym postrachem, niż bicie. Uwolnił go szybko z trzymających go rąk i uciekł. Zatrzymał się na jakiejś oddalonej ulicy, usiadł pod płotem i zaczął płakać. Krew i kurz zamazały mu całą twarz. Poczuł głód, musiał udać się na poszukiwanie chleba. Poszedł w stronę dworca, tutaj dogonił go Piotruś.

# UWAGI

—o—

## Sejm bez Korfantego?

P. Wojciech Korfanty na zjeździe wojewódzkim śląskiej chadecji podał do wiadomości, że nie będzie kandydował przy obecnych wyborach do Sejmu. P. Korfanty ma „nos": wywąchał on, że niema dla niego obecnie okręgu wyborczego. Tensam człowiek, który pięć lat temu swem nazwiskiem wyciągnął z urny aż trzech posłów, dziś dla siebie samego nie może znaleźć miejsca. Przez 24 lat, o ile zdołaliśmy wyliczyć, był p. Korfanty „reprezentantem ludu polskiego" w parlamencie niemieckim a potem w Sejmie polskim, a teraz miałby się wycofać z polityki? Trudno w to uwierzyć. P. Korfanty prawdopodobnie chce się potargować, w tem rzemiośle nielada z niego majster. Przyjdą macherzy i będą „w imię narodu" zaklinać, aby nie odmawiał swej pracy i p. Korfanty da się uprosić. Sejm polski miałby wtedy w swem gronie znowu tego „bohatera", który wedle orzeczenia sądu marszałkowskiego umiał tak zręcznie i obliczenie naciągać niemieckich przemysłowców. Kto wie, może znajdą się tacy, którzy uznają to za zasługę, za którą należy się nagroda w postaci mandatu.

# Z ruchu socjalistycznego

—o—

### ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR W WIELICZCE

W niedzielę 4 grudnia br. Organizacja Młodzieży TUR w Wieliczce urządziła pierwsze zwyczajne walne zebranie. Imieniem komitetu zagaił zebranie tow. **Konopka**, poczem wybrano prezydjum w skład którego weszli tow. **Szymański**, tow. Flacht i tow. Rozenberg.

Sprawozdanie organizacyjne złożył tow. Konopka, tow. Klimczyk i tow. Jarosik. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierał głos szereg towarzyszów, poczem na wniosek komisji rewizyjnej wyrażono serdeczne podziękowanie dotychczasowemu komitetowi za jego owocną działalność organizacyjną.

Organizacja Młodzieży w Wieliczce została utworzona w lipcu br. po Zlocie warszawskim. Odbyto szereg wycieczek, w okolicy i do Krakowa. Urządzono zjazd do salin i wielki festyn połączony z popisami gimnastycznemi. W zjeździe wziął udział szereg organizacyj z Małopolski zachodniej. **Był to wysiłek jak na młodą organizację ogromny.** Prócz tego organizacja wielicka wysłała delegację na pogrzeb Słowackiego do Krakowa, jej staraniem odegrano w Wieliczce dwa przedstawienia p. t. „Śmierć Okrzei" przy zapełnionej sali Domu robotniczego. Wygłoszono szereg odczytów i założono czytelnię pism codziennych dla członków organizacji. Dzięki uprzejmości tow. Kowalczyka, który pożyczał aparat radjowy, towarzysze młodociani mogli korzystać z **bezpłatnych audycyj radjowych.** Przy współudziale Komitetu dano członkom możność zakupienia koszulek TUR. Stworzono komisję oświatową pod kierownictwem tow. Szymańskiego itd. Zapał u towarzyszów młodocianych jest ogromny.

Po złożonem sprawozdaniu przystąpiono do wyboru nowych władz organizacyjnych w następującym składzie: tow. **Klimczyk J.** przewodniczący, Flacht zastępca, **Jarosik M.** sekretarz, **Gazek** skarbnik, oraz tow. **Pasiewicz, Gałucha i Kowalczyk.**

Komisja rewizyjna: tow. **Szymański, Konopka** i **Walosik**, na zastępców: tow. **Nawrot** i **Nawalany.** Sąd organizacyjny: tow. **Markowski.** Komisja oświatowa: **Rozenberg, Szymański, Konopka, Giza, Wójtowiczówna, Gazek i Klimczyk.** Na kierownika sekcji dramatycznej wybrano tow. **Gazka.** Po przemówieniu tow. Szymańskiego w sprawie przyszłej pracy organizacyjnej, tow. Rozenberga, Klimczyka, Konopki i innych walne zebranie zakończono, a nowowybrany Komitet dołoży wszelkich starań, by rozpoczęte dzieło doprowadzić do rozkwitu.

Na zakończenie parę słów pod adresem wszystkich organizacyj młodzieży TUR. Często czytamy w pismach socjalistycznych, że ruch wśród młodzieży się wzmaga i praca organizacyjna postępuje naprzód. Mamy teraz już blisko 100 oddziałów liczących około 10.000 członków, na stosunki nasze jest to bardzo ładnie, ale przypatrzmy się bliżej i obliczmy, **ile to tysięcy młodzieży robotniczej znajduje się jeszcze poza ramami organizacyjnemi** — ile to młodzieży znajduje się jeszcze w pętach klerykalizmu? Obowiązkiem organizacji młodzieży TUR jest szerzyć oświatę robotniczą między młodzieżą, przygotować tą młodzież do przyszłej walki, dać jej rozrywkę i walczyć o jej prawa. Chwila obecna jest tem ważniejsza. Nachodzi dzień, w którym kartka wyborcza rozstrzygnie o naszej najbliższej przyszłości. I dlatego my, młodzież robotnicza musimy wykazać swoją działalność i starać się być pomocnym we wszystkich przedsięwzięciach starszych towarzyszów. Wciągnąć najbliższych w wir pracy organizacyjnej i ramię przy ramieniu kroczyć do lepszego Jutra, do Socjalizmu. **Erka.**

# Ze sportu

—o—

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE PZPN** odbędzie się w niedzielę 18 grudnia br. o godz. 9'30 przedpołudniem w sali konferencyjnej Magistratu krakowskiego, z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie komisji czterech z pertraktacyj z Ligą, 2) zmiana statutu i postanowień, 3) likwidacja rozłamu w sporcie piłkarskim.

**RKS LEGJA—CRACOVIA KOMB. 3:4.** Na boisku Cracovii, pokrytem gęstą powłoką śniegu, odbyły się w niedzielę powyższe zawody, do których obie drużyny nie wystąpiły w pełnych składach, zwłaszcza Cracovia zasilona była rezerwą. Mimo to gra toczyła się w żywem tempie, a cały szereg pięknie przeprowadzonych ataków nadawał zawodom interesujący charakter. „Legja" grała pod każdym względem wzorowo, zarówno kombinacja ataku, jak i skuteczna defenzywa, w sumie złożyły się na dobrą i celową grę robotniczej jedenastki, czego dowodem fakt, że przez długi czas prowadziła 2:0, dopiero pod koniec, skutkiem słabej gry bramkarza, który na tej pozycji jako rezerwowy obrońca, nigdy nie grał, Legja musiała skapitulować przed bardziej wytrzymałą Cracovią. Bramki dla Legji zdobyli: Ziembiński, Schulz, Borek. Sędziował dobrze p. Kubiński, gracz Cracovii.

**KONFERENCJA SPORTOWA W TARNOWIE.** TUR w Tarnowie zwołało na sobotę 17 grudnia br. **konferencję sportową** w sprawie ujednostajnienia akcji zmierzającej do skonsolidowania robotniczego sportu w Tarnowie. Udział w konferencji biorą: TUR, RKS „Metal", RKS „Jutrzenka", amatorzy sportu robotniczego, Zarząd ZZK, wszystkie organizacje z Tarnowa. Ponadto zaproszono na te konferencję sekretarza RSKO w Krakowie tow. M. Stattera. Konferencja ta odbędzie się 17 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Domu Robotniczego, Tarnów, ul. Goldhamera 83.



# KRONIKA

—o—

Kraków, 14 grudnia.

**PODWYŻKA OPŁAT TELEFONICZNYCH W KRAKOWIE.** Z dniem 1 stycznia 1928 r., taryfa telefoniczna będzie w Krakowie wyższą z powodu przeniesienia jej do wyższej grupy miejscowości. Dotychczas grupy miejscowości co do opłat telefonicznych były następujące: I grupa — do 25 abonentów, II grupa od 26 do 50 abonentów, III grupa od 51 do 600 abonentów, IV grupa od 601 do 5.000 abonentów. Kraków, liczący ponad 3.400 abonentów, należał więc do grupy IV-tej. Obecnie dokonano zmiany podziału na grupy według następujących zasad: II grupa od 21 do 100 abonentów, III grupa od 101 do 400 abonentów, IV grupa od 401 do 2.000 abonentów, V grupa ponad 2.000 abonentów. Kraków zostaje zatem od 1 stycznia 1928 r. przeklasowany do grupy V-tej. Ponieważ abonament obliczany jest według grup miejscowości i kategorji aparatu (prywatny, zbiorowy lub publiczny), opłaty te będą wynosić w Krakowie: I kategorja (prywatny) 24 zł. miesięcznie, II kategorja (redakcja, kantory, urzędy) 36 zł. miesięcznie, III kategorja (publiczne lokale: restauracje, kawiarnie itd.) 48 zł. miesięcznie. Natomiast obniżone zostaną znacznie od Nowego Roku opłaty za urządzenie aparatów. Dotychczas instalacja nowej stacji telefonicznej w obrębie Krakowa kosztuje wraz z aparatem od 900 do 1.000 zł. (za każde 100 metrów płaci się po 20 zł. plus koszta aparatu, który abonent musi sam sobie sprawić za cenę około 90 dolarów). Obecnie urządzenie nowej stacji wraz z aparatem, który zarząd telefonów dostarcza, kosztować będzie tylko 270 złotych.

**ZWIASTUNY BOŻEGO NARODZENIA.** W dniu wczorajszym zwieziono na rynek krakowski kilkanaście fur jodełek i świerków. Drzewka ustawiono na rynku obok pomnika Mickiewicza. Choinki te są pierwszymi zwiastunami Bożego Narodzenia.

---

— O ty głupcze! Zatrzymaj się nareszcie! Cieszę się, że cię złapałem! Dokąd lecisz?

— Na dworzec.

— Oczyść się! Taki brudas! Biedny jesteś. Lecz kto jest winien? Dlaczego uciekałeś z rynku? Gdy nie masz nic w kieszeni, stój spokojnie i rozmawiaj z ludźmi. Poczekaj trochę, chcę zakupić pożywienie.

Potem usiedli w ogródku i Piotruś rzekł:

— To ja oczyściłem kieszenie tej pani, a ty za mnie dostałeś lanie.

Po chwili dodał wesoło:

— Dlaczego właściwie uciekałeś? Ja ukradłem i odeszłem z rynku spacerowym krokiem. Jedz co przyniosłem.

Od tego dnia chłopcy stali się przyjaciółmi. Kupowali papierosy i ziarnka słonecznika. Zajmowali się handlem, ale niedługo. Piotruś był bardzo lekkomyślny. Gdy mieli pieniądze pili piwo, kupowali irysy i kiełbasę. W ten sposób wydali wszystko i musieli znów żebrać.

Nadeszły ciężkie czasy. Piotruś rozwijał plany na przyszłość:

— Do zimy musimy zebrać pieniądze na prowadzenie handlu. Żebrać w zimie jest bardzo ciężko. Zeszłej zimy spałem na lokomotywie. Zrana zawsze twarz moja pełna była sadzy. I nigdzie mnie nie chcieli wpuścić. „Ładnie wyglądasz! Skąd przychodzisz?" A gdy się ma pieniądze można coś zrobić. Czy znasz Schillera? Ma on nietylko dom, ale i kochankę, a jest młodszy odemnie.

O sobie i o swojej przeszłości Piotruś nigdy nie opowiadał. Tylko kiedyś, gdy jakiś pan na ulicy wykrzyczał go i rzekł do swej żony:

— Jak dużo teraz jest tych rozjajdaczonych dzieci! Są one wielkiem niebezpieczeństwem dla państwa.

Piotruś odpowiedział:

— Źle jest, gdy matka i ojciec umierają z głodu.

— Czy twoi umarli z głodu?

— To nikogo nie obchodzi.

Pewnego razu chłopcy zobaczyli chłopczyka z gołemi kolanami, stojącego przed bramą.

— Zobacz, chłopiec z długiemi włosami!

Sześcioletnie, delikatne stworzonko odpowiedziało:

— Nie jestem chłopcem, nazywam się Nadja.

— Nadja? A dlaczego nosisz spodnie?

— W lecie dziewczęta mogą się ubierać, jak chłopcy.

— Dobrze, — rzekł Piotruś, — a gdzie jest twoja matka?

— Moja matka poszła na rynek. Czy wasza matka też poszła na rynek załatwiać sprawunki?

— Tak, poszła też, lecz żeby kraść. Słuchaj, przynieś nam trochę chleba. Lecz nie mów, że potrzebujesz dla nas, powiedz, że to dla ciebie.

Dziewczynka przyniosła bułeczki i ciastka. Zjedzono i zaczęto się bawić. Dziewczynka zaprosiła chłopców na swoje podwórze, aby tam obejrzeli jej małe pieski. Wcale nie zauważono, jak matka ze służącą wróciły z rynku.

— Nadja, z kim ty się bawisz? Kto to są ci chłopcy?

Nadja odpowiedziała:

— Ich matka poszła na rynek kraść, tymczasem my się bawimy.

— Co? Kraść?

Szybko uciekli obaj chłopcy. Tego dnia nie martwili się już o pożywienie, lecz nazajutrz jedli tylko suche kartofle.

— Och, co to za życie! Pies żyje lepiej.

Trzeciego dnia Piotruś sam wyszedł z cmentarza, na którym spali:

— Mam pewien plan.... Umówiłem się z kimś. Czekaj na mnie jutro w naszym kąciku. Nie mogę cię zabrać z sobą, jesteś zbyt delikatny.

Andrzejek czekał jeden dzień, dwa, trzy. Piotruś zniknął. Przez kilka tygodni był śmiertelnie smutny. Wciąż przychodził na cmentarz i wołał:

— Piotrusiu! Piotrusiu!

Nikt nie odpowiadał.

Potem nadeszła jesień. Andrzejka wzięto do schroniska dla dzieci. Lecz nie mógł zapomnieć o Piotrusiu. Całe noce myślał:

— Co się stało z Piotrusiem?

Po ojcu i matce nie płakał, a teraz wylewał w tajemnicy wiele gorzkich łez.

Na jakimś płocie, mimo deszczu i wiatru, pozostał przyklejony kawałek gazety, w której można było przeczytać:

Rabusie uciekali i strzelali. W zamieszaniu został zabity jakiś mały, nieznany włóczęga.

# Uruchomienie rezerw zbożowych przez gminę m. Krakowa

Na skutek nalegań państwowego banku rolnego magistrat m. Krakowa przystąpi w najbliższych dniach do uruchomienia rezerw zbożowych przez skup na razie 20 wagonów zboża w powiatach wschodniej Małopolski. Na pomieszczenie rezerw magistrat wynajął część wielkich młynów Neumana w Białej, posiadających urządzenia do przewietrzania zboża. Zaznaczyć należy, że kredyt gminy m. Krakowa w państwowym banku rolnym na cele rezerw wynosi 1,800.000 zł., a do udziału w akcji zakupu zboża z rezerw zgłosiły się powiaty: nowotarski, nowosądecki, żywiecki, oświęcimski, chrzanowski i wielicki.

—ooo—

# Obniżenie cen mięsa, tłuszczów i wyrobów masarskich

Magistrat miasta Krakowa po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen ustanowił następujące ceny maksymalne na mięso wołowe, cielęce, wieprzowe, tłuszcze oraz wyroby masarskie, z mocą obowiązującą od dnia 14 bm.:

**Mięso wołowe:** Za 1 kg. mięsa wołowego I klasy z 20% dokładką 2'50 zł., II klasy z 20% dokładką 2'34 zł., III klasy z 20% dokładką 2'10 zł.

**Mięso cielęce:** Za 1 kg. mięsa cielęcego I klasy 2'70 zł., II klasy 2'55 zł., III klasy 2'35 zł.

**Mięso wieprzowe:** Za 1 kg. mięsa wieprzowego I klasy 3 zł., II klasy 2'80 zł., kotletów wieprzowych 3'50 zł.

**Tłuszcze:** Za 1 kg. słoniny białej i bilu 3'80 zł. sadła bez otoki 4 zł., smalcu 4'40 zł.

**Wyroby masarskie:** Za 1 kg. szynki wędzonej surowej w całości 4'20 zł., gotowanej (w całości) 5 zł., krajanej na części 6'20 zł., westfalskiej gotowanej 5'40 zł., boczku i karczku gotowanego 5'20 zł., kiełbasy surowej 3'10 zł., siekanej 3'40 zł., siekanej t. zw. wiejskiej 3'80 zł., krajanej 4'20 zł., polędwicowej 5'20 zł., wędzonki surowej 3'80 zł., gotowanej 4'20 zł., salcesonu 2'60 zł., głowizny 3'20 zł., kiszki pasztetowej 3'20 zł., kiszek kaszanych 1'30 zł., sardelek 4 zł., kiełbasek wied. (parówek) 4'50 zł., mieszaniny 4'30 zł.

—ooo—

**POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA,** odbędzie się dnia 15 bm. tj. we czwartek o godz. 6 wieczór w sali konferencyjnej magistratu. Na porządku dziennym między innemi: **powołanie członków okręgowej komisji wyborczej do Sejmu i Senatu**, pożyczka na dokończenie domu w Dąbiu dla robotników gazowni w Banku gosp. krajowego, **dodatki ogniowe dla personalu miejskiej Straży pożarnej**, upoważnienie prezydenta miasta do awansowania niższych funkcjonarjuszy miejskich extra statum, **przyznanie veniam aetatis pracownikom miejskim przydzielonym do teatru im. Słowackiego**, dodatek gminny do podatku przemysłowego na rok 1928, podatek gruntowy na rok 1928, podatek od nieruchomości na r. 1928, opłaty mytnicze, podwyższenie opłat od psów, budżet dodatkowy dla prac związanych z wyborami do Sejmu i Senatu w wysokości 75.000 zł., gwarancja gminy Spce „Caro" zł. 700.000, oraz sprawa regulacji ulic. Po odpowiedziach na interpelacje, odbędzie się posiedzenie tajne, na którem będą omawiane sprawy personalne urzędników i niższych funkcjonarjuszy gminnych.

**OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY SZTUKI CZECHOSŁOWACKIEJ.** Przez dzień dzisiejszy będzie można poraz ostatni zwiedzać w Pałacu Sztuki wystawę czechosłowacką, gdyż we czwartek zostanie wystawa ta bezwarunkowo zamknięta.

**NOWE WYSTAWY W PAŁACU SZTUKI.** — W sobotę o godz. 11 w południe zostaną otwarte nowe interesujące wystawy a mianowicie zbiorowa, jubileuszowa wystawa A. Neumana, obejmująca kolekcję kilkudziesięciu dzieł, które pomieszczone zostaną w głównej, wielkiej sali, dalej zbiorowa wystawa Stapińskiego w „Świetlicy", oraz wystawa bieżąca, na którą złożą się dzieła artystów krakowskich. Zaznaczyć należy, że wszystkie te dzieła będą do nabycia, co w okresie świątecznym daje możność kupienia cennego upominku.

**AKCJA TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH.** W związku z ostatnio przez techników dentystycznych Małopolski podjętą akcją, mającą na celu zmodyfikowanie ustawy dentystycznej, która brzmieniem swem w znacznej mierze krzywdzi techników dentystycznych, przesłała kancelarja cywilna prezydenta Rzeczypospolitej do Związku techników dent. Małopolski pismo zawiadamiające o uzyskaniu przez Związek audjencji u prezydenta Rzeczypospolitej. Na audjencji tej, która odbędzie się dziś we środę, delegacja techn. dent. Małopolski, w skład której wejdą również i delegaci z Krakowa, przedstawi prezydentowi Rzeczypospolitej rozpaczliwy stan, w jakim się technicy dentyst. znajdują i wyświetlą pewne niejasności, jakie dentystyczna zawiera oraz wręczy odpowiedni memorjał.

**SPRAWA PALUCHA BĘDZIE ROZPATRYWANA PRZEZ SĄD NAJWYŻSZY.** Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym, jako w ostatnim ustawowym terminie, wpłynęły do sądu okr. karnego, zażalenia nieważności od wyroku skazującego Macieja Palucha, za zbrodnię zabójstwa żony Zofji w Dłubni, na 15 lat c. więzienia. Zażalenie nieważności zgłosił zarówno prokurator, jak i obrońca Palucha, który zarazem zgłosił odwołanie od wymiaru kary. Wobec tego sprawa niezwykłego mordu, będzie rozpatrywana przez sąd najwyższy w Warszawie. Zaznaczyć należy, że wobec zgłoszenia zażalenia nieważności przez obronę, areszt Palucha od dnia wyroku, aż do załatwienia sprawy przez Sąd najwyższy, nie jest zaliczony do kary.

**JAK SIĘ BAWIĆ, TO SIĘ BAWIĆ.** Aresztowana Zygmunta Kapuśnika, lat 23, który znajdując się w stanie podpitym, wszczął awanturę w kawiarni Anny Szywała przy ul. Kazimierza Wielkiego 6. Zdemolował on urządzenie i sprzęty, wyrządzając szkodę na 350 złotych.

**GOŚCIE „POD TELEGRAFEM".** Aresztowano Kazimierza Pychowskiego, lat 52, który w sklepie Józefa Schendera, przy ul. Krakowskiej 39, skradł 10 skórek baranich, wartości 170 złotych. Skórki odebrano od Pychowskiego. — Aresztowano Józefa Weisa, lat 31, bez zajęcia, który włamał się do komórki Hirscha Peterseima przy ul. Lwowskiej 13 i skradł trzy stare płaszcze wartości 70 złotych. Płaszcze od Weissa odebrano. — Dalej znalazł się „pod Telegrafem" Ignacy Spira, lat 20, bez zajęcia i zamieszkania, który usiłował się włamać w towarzystwie dwóch spólników do szynku Zygmunta Tillesa przy ul. Mostowej 2. Skradli dwa kosze wódek wartości 400 złotych. Skradzione wódki odebrano od Spiry, wspólnicy zaś jego zbiegli.

**WIELKA KRADZIEŻ BIŻUTERJI.** Mala Grinrock, zamieszkała przy ul. św. Sebastjana 30, zgłosiła w policji, że włamano się do jej mieszkania zapomocą dobranego klucza lub wytrycha i skradziono z zamkniętej szafy z kasetki biżuterję, a mianowicie sznur drobnych pereł, 1 damski zegarek na rękę złoty z branzoletką złotą, 1 branzoletkę złotą, 2 pierścionki złote z brylantami, męski i damski, 1 parę trzewików męskich lakierków i dwie pary trzewików damskich ogólnej wartości 1300 złotych.

**ZAOPATRZYLI SIĘ NA ŚWIĘTA.** — Maurycy Butterlas, właściciel restauracji przy ul. Sołtyka 5 zgłosił w policji, że skradziono mu z piwnicy przez urwanie kłódki około 30 flaszek półlitrowych likierów, firmy Baczewski i Fraenkel, wartości 150 zł.

**DOBRALI SIĘ.** Skradziono z zamkniętej gabilotki na szkodę Lezara Schwartza, kupca, przy ul. Szczepańskiej 3, większą ilość towarów bławatnych wartości około 1000 złotych.

—ooo—

**„CO DAĆ DO CZYTANIA DZIECIOM I MŁODZIEŻY?",** wykład pod powyższym tytułem, zawierający przegląd wydawnictw gwiazdkowych, wygłosi Dr. Lidja Ciołkoszowa przed mikrofonem radjostacji krakowskiej w dniu 16 bm. o godz. 17'20 popołudniu.

**WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO** odbędzie się w piątek 16 grudnia o godzinie 8 wieczorem w klinice neurologicznej z następującym porządkiem dziennym: 1) część naukowa: a) Dr. Blassberg „O objawie prof. Grossmanna", b) Dr. Brzezicki „Kilka przypadków z zaburzeniami pozapiramidowemi", c) Dr. Sikorska „Przypadek dystrophia musculorum progressiva" i „Przypadek morb. sac; następnie część administracyjna: walne zebranie, wybór nowego zarządu.

**BRATNIA POMOC MEDYKÓW.** W dniu 7 grudnia odbyło się walne zebranie Bratniej pomocy medyków Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którem dokonano wyboru nowych władz Towarzystwa. Skład prezydjum: Zaczyński Jan prezes, Nowak Tadeusz I-szy wiceprezes, Baranowski Zdzisław II-gi wiceprezes; Brzycki Michał I-szy sekretarz, Wołkówna Zofja II-gi sekretarz, Ostrowski Tadeusz skarbnik; Wadoń Antoni prezes komitetu budowy domu medyków, Fischer Jan superarbiter sądu koleżeńskiego, Żabiński Robert prezes komisji rewizyjnej.

---

**TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO**

Dziś w środę 14 grudnia w Wieliczce, jutro w czwartek 15 grudnia w Bochni, w piątek 16 grudnia w Tarnowie i w sobotę 17 grudnia w Krakowie w Domu ZZK przy ul. Warszawskiej.

**tow. Zygmunt Piotrowski**

wygłosi ODCZYT p. t.:

## Ameryka

**Kraj dolara, pracy i wyzysku**

**Wrażenia z podróży po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. — Kraj i ludność. — Koncentracja kapitału. — Potęga trustów. — Ruch robotniczy. — Jak pracuje i walczy robotnik? — Ameryka i Europa**

Odczyt będzie ilustrowany 65 oryginalnemi przeźroczami.

—ooo—

W Nowym Sączu wygłosi tow. pos. Z. Piotrowski odczyt w niedzielę 18 grudnia o godzinie 4 popołudniu pt. „Jak rządzą socjaliści w Finlandji?"

---

**W KRAKOWSKIEM KOLE ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH** odbędzie się dnia 15 grudnia o godzinie 8 wieczorem w czytelni rękopisów Bibljoteki Jagiellońskiej ogólne zebranie, na którem p. Józef Korpała wygłosi referat p. t. „M. Malinowski jako bibljograf". Następnie sprawy bieżące. Goście mile widziani.

—ooo—

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę poraz 32 „Turandot". Jutro we czwartek „Śnieg". Próby z komedji Ben Jonsona „Volpone" w reżyserji Józefa Sosnowskiego dobiegają końca. — Sztuka ta otrzyma zupełnie nową stylową oprawę dekoracyjno-kostjumową i ukaże się na afiszu w sobotę bieżącego tygodnia.

**OPERETKA „NOWOŚCI".** W niedzielę podjęte zostaną nanowo przedstawienia operetki „Król kawy" Tadeusza Müllera o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych, a o godzinie 7'30 wieczór operetka Waltera Broniewskiego „Karnawał miłości". — W pełnym toku przygotowania do premjery operetki Waltera Kollo — „Tylko ty".

**KU UCZCZENIU PAMIĘCI GENERAŁA BEMA** odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w sali Starego Teatru uroczysty poranek. Na program składają się: przemówienie majora Laskowskiego, hymn narodowy polski i węgierski, Liszta „Marsz bojowy węgierski", Nowowiejskiego „Swaty polskie", Glazunowa „Chopeniana" i Wagnera „Polonia", które wykona orkiestra symfoniczna Związku zawodowego muzyków pod dyrekcją p. Adolfa Górzyńskiego, oraz utwory chóralne, które wykona krakowskie Towarzystwo śpiewackie „Echo" pod dyrekcją dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego. Bilety w cenie od 1—5 złotych do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

**ROBERT CASADESUS,** jeden z największych potentatów gry fortepianowej, wystąpi tylko raz jeden we czwartek 15 grudnia w Starym Teatrze. Koncert ten będzie ósmym koncertem abonamentowym z cyklu koncertów mistrzowskich.

**DRUGI I OSTATNI KONCERT LEONA OBORINA,** fenomenalnego pianisty, odbędzie się w niedzielę 18 b. m. w Starym Teatrze. Koncert ten poświęcony będzie wyłącznie Chopinowi. Bilety w cenie od 1—8 złotych są już do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

**GIZA SMETANA,** śpiewaczka wiedeńska, wystąpi dziś we środę w Starym Teatrze. Bogaty program obejmuje szereg aryj i pieśni. Akompanjować będzie prof. Stanisław Lipski.

—ooo—

## Z Polski

**DO WIADOMOŚCI P. PREZESA WOLTERA.** W tarnowskiem więzieniu sądu okręgowego panują niezwykłe stosunki. Naczelnik więzienia, Wiejewski Adam, były sierżant armji austrjackiej, pozwala sobie na grube wykroczenia wobec podwładnego personalu. — Ostatnio uderzył w twarz Krawca Karola, dozorcę więziennego, bez żadnego słusznego powodu. Postępowanie p. Wiejewskiego budzi słuszne oburzenie wśród całego personalu. Apelujemy do p. prezesa Woltera, by zajął się krewkim naczelnikiem, który nie może wyzbyć się obyczajów, nabytych w rosyjskiem, carskiem więzieniu.

**STRASZNY POSTĘPEK SZALEŃCA.** W Utracie, pod Pruszkowem, robotnik kolejowy Marcin Przasnyski w nagłym napadzie szału zranił ciężko brzytwą swą żonę, potem poderżnął sobie gardło i wyskoczył z parterowego okna na ulicę. W ciężkim stanie zawlókł się na pobliski tor kolejowy i rzucił się pod pociąg, który zdruzgotał mu rękę i zranił go w głowę. Mimo to Przasnyski żyje. — Obu małżonków przewieziono do szpitala w Pruszkowie.

**CÓRKA PRACZKI — „BARONOWA“ MOTYCZYŃSKA.** Sensacyjna bohaterka ostatniego skandalu w Warszawie p. Katarzyna Motyka vel baronowa Motyczyńska po przesłuchaniu przez sędziego śledczego została do czasu rozprawy sądowej pozostawiona na wolnej stopie i oddana pod nadzór policji.

**SAMOBÓJSTWO CZY ZBRODNIA?** Niezwykłe zainteresowanie wzbudziła przedwczoraj wśród warszawskich władz śledczych zagadkowa śmierć 38-letniego Wacława Oleksiuka, inkasenta Powszechnego Banku Kredytowego w Warszawie, zamieszkującego w niewielkiej parterowej izdebce przy ul. Marszałkowskiej. Oleksiuk, który w banku pracował już od lat kilku, znany był powszechnie jako człowiek spokojny i oszczędny i cieszył się pełnem zaufaniem zwierzchników. Koledzy mówili, że Oleksiuk posiada znaczną gotówkę, zaoszczędzoną z pensji, wersje co do wysokości tej sumy były jednak bardzo przesadzone. Ponieważ Oleksiuk był zawsze bardzo punktualny, tem większe było zdziwienie kolegów biurowych, gdy nie zjawił się o zwykłej porze do pracy. Po 2 godzinach zdecydowano posłać doń gońca, aby dowiedział się o przyczynie niezwykłego opóźnienia. Goniec przybywszy na miejsce udał się do dozorcy domu i z nim poszedł do mieszkania Oleksiuka. Drzwi, wiodące do pokoju zastali otwarte, weszli więc wewnątrz. Tu spostrzegli Oleksiuka leżącego na łóżku zupełnie nagiego z poderżniętem gardłem. Łóżko i podłoga oraz dywanik przy łóżku były zbroczone krwią. Opodal leżała brzytwa. Przerażeni wybiegli z pokoju i zawiadomili pogotowie oraz policję. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że z mieszkania nic nie zrabowano, mimo to jednak są pewne poszlaki, iż Oleksiuk został zamordowany. Mianowicie na dywaniku widoczne są krwawe ślady męskich butów, gdy tymczasem denat, chociaż miał nogi zakrwawione, był boso. Również rozmiar rany, przecięcie szyi i krtani oraz przewodu przełykowego zdają wykluczać, aby Oleksiuk, jeśliby nawet chciał popełnić samobójstwo, mógł to uczynić w ten sposób. Policja wszczęła energiczne dochodzenie, aby sprawę wyświetlić. Jeśli stwierdzonoby, że Oleksiuk padł ofiarą morderstwa, to jego podłożem byłaby według wszelkiego prawdopodobieństwa zemsta osobista.

**ŚMIERĆ POD LODEM.** Wczoraj zdarzył się na Bielanach pod Warszawą tragiczny wypadek. Dwaj klerycy ze Zgromadzenia Marjanów, przechodzili po lodzie przy brzegu Wisły. Idący przodem 22-letni Jan Podgórski, wskutek załamania się cienkiej skorupy lodu wpadł do wody. Drugi kleryk, Witold Bieńkowski, zdołał się uratować i dotarł do lądu. Nadbiegła pomoc nie mogła wydobyć tonącego Podgórskiego. Po godzinnem utrzymywaniu się na powierzchni siły opuściły Podgórskiego i pogrążył się całkowicie w wodzie. Rybacy, którzy nadjechali łodzią, wydostali skostniałe zwłoki.

**UCIECZKA DEZERTERA-ATLETY.** W Łodzi przy 28 pułku strzelców służył 22-letni Zygmunt Łuczak, znany ze swej niezwykłej siły. Sprzykrzyła mu się służba wojskowa i pewnego dnia zdezerterował. Żandarmerja wojskowa odszukała go w mieszkaniu jego kochanki Szybiłło i po ciężkiej walce odprowadzono go do więzienia, zaopatrzonego w silne kraty w oknach. Mimo to Łuczak, wyłamawszy kraty, znowu zbiegł i dotąd nie zdołano go odszukać.

**DLA MAJĄTKU ZABIŁ MATKĘ I RODZEŃSTWO.** We wsi Broniki gminy Klewań (pow. Równo) zamordowana została Katarzyna Jaremczuk oraz jej dzieci: 12-letni Mikołaj i 9-letnia Anastazja. Dochodzenie policyjne ustaliło, że morderstwo dokonane zostało w chęci zysku na tle podziału majątkowego. Zbrodni dokonali: Zygmunt Kozłowski, Onufry Waszaj oraz Wasyl Łazarczyk, z namowy syna zamordowanej, Wasyla Jaremczuka. Po udowodnieniu przestępstwa zabójców przekazano w trybie doraźnym władzom sądowym.

## Fałszywe 20-złotówki

**Warszawa, 13 grudnia (PAT).** Bank Polski zawiadamia, że pojawiły się w obiegu bilety bankowe 20-złotowe, które posiadają w miejsce odciętego nie drukowanego brzegu ze znakiem wodnym **doklejony skrawek zwykłego białego papieru odpowiednio przetłuszczonego,** celem upozorowania znaku wodnego. Tego rodzaju oszukańcze czynności dokonywane są przez fałszerzy, którzy odcinają od biletów prawdziwy niezadrukowany brzeg ze znakiem wodnym i doklejają je następnie do falsyfikatów, aby im nadać cechy autentyczności. Ponieważ odcinek ze znakiem wodnym stanowi nieodłączną część banknotu, przestrzega się przed przyjmowaniem tego rodzaju rozmyślnie uszkodzonych banknotów.

# Wiceminister Car głównym komisarzem wyborczym

*(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)*

Warszawa, 13 grudnia.

Długo oczekiwana nominacja głównego komisarza wyborczego nastąpiła dzisiaj w godzinach porannych. Zaznaczyć należy, że **nominacja wstrzymana została do powrotu premjera Piłsudskiego z Genewy.** Po powrocie odbył premjer konferencję z wicepremjerem Bartlem. Dzisiaj wieczorem ukazało się w „Monitorze Polskim“ następujące pismo zaadresowane do p. Stanisława Cara podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości:

„Na podstawie ustępu 2 artykułu 16 ustawy z dnia 28 lipca 1922 r., zawierającej ordynację wyborczą **do Sejmu mianuję pana generalnym komisarzem wyborczym“.**

Podpisano: **Mościcki,** prezydent Rzplitej. **J. Piłsudski.**

Na zastępcę generalnego komisarza wyborczego powołany został p. **Feliks Dutkiewicz,** wiceprezes Sądu apelacyjnego w Warszawie.

Zaznaczyć należy, że prezesi Sądu najwyższego postawili trzy kandydatury, z których **żadna nie została zaakceptowana.** Fakt ten wywołał w kołach politycznych Warszawy **bardzo żywe komentarze.** Jak się Wasz korespondent dowiaduje, prezesi sądu najwyższego proponowali na stanowisko generalnego komisarza wyborczego sędziów Giżyckiego, Michaelisa i Dutkiewicza. Jak donosimy, żadna z tych kandydatur nie została przyjęta, p. Dutkiewicz jedynie został zastępcą generalnego komisarza wyborczego.

Nominacja p. Cara wywołała w sferach politycznych zdziwienie, a to z tego powodu, że p. Car jest jako wiceminister członkiem rządu, ponadto zaś jako urzędnik **administracyjny** (nie sędzia) z natury swego stanowiska **jest uzależniony od swojej władzy przełożonej, gdy natomiast ordynacja wyborcza jest przeniknięta duchem niezależności od wszelkich czynności pobocznych, aby zapewnić bezstronność przy przeprowadzaniu wyborów, które dlatego powierza sędziom.**

—ooo—

# Pożar w gmachu ZZK w Warszawie

**Warszawa, 13 grudnia** (tel. własny „Naprzodu“) W gmachu ZZK przy ul Czerwonego Krzyża, wybuchł w dniu wczorajszym pożar. Prowadzone są tam jeszcze uzupełniające roboty, między innemi przy centralnem ogrzewaniu. Wczoraj mechanicy kończyli roboty na czwartem piętrze i o godzinie 5'30 odeszli, zabrawszy z sobą klucze. W niespełna godzinę później na dachu domu poczęły ukazywać się kłęby dymu, a następnie języki ognia. — Pierwszy na miejsce wypadku udał się prezes Związku tow. Kuryłowicz wraz z lokatorami. Ponieważ nie mieli kluczy, wyważyli żelazne drzwi. Zawiadomiono niezwłocznie straż ogniową, która przystąpiła do gaszenia pożaru. W czasie akcji ratowniczej, zalany został korytarz piątego piętra, na którym mieszczą się różne ubikacje. Część dachu od strony wiaduktu Trzeciego Maja spłonęła doszczętnie. Akcja przy dogaszaniu trwała około godziny.

Przyczyna pożaru, jak dotąd, nie ustalona. **Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.** Gmach ZZK był ubezpieczony z jednej z instytucyj asekuracyjnych w Warszawie.

## Sukces PPS w Białymstoku

**Warszawa, 13 grudnia** (tel. własny „Naprzodu“). Przy niedzielnych wyborach do Rady miejskiej lista PPS otrzymała 2.407 głosów — **3 mandaty.**

## Powstanie komunistyczne w Kantonie

**Hongkong, 13 grudnia (PAT).** Dyktator Kantonu, Czang Fat Szui, zarządził rozbrojenie i zwolnienie rekrutów, podejrzanych o sprzyjanie poprzedniemu dyktatorowi gen. Li Czai Sumowi. W związku z tem zarządzeniem na wschodnich przedmieściach Kantonu doszło do walk. Związek marynarzy proklamował strajk, w następstwie czego został wstrzymany ruch parowców i pociągów do Hongkongu. Jedyny parowiec z załogą angielską, który przybył do Hongkongu, przywiózł z Kantonu 2.000 uchodźców. Ludność kantońska skorzystała z zamieszania i poczęła podpalać domy i dokonywać grabieży. Według otrzymanych wiadomości, centralny bank chiński został zniszczony. — Sytuacja uważana jest **za bardzo poważną,** komunikacja telefoniczna jest przerwana. Wydana proklamacja stwierdza, **że połączone siły robotników i włościan objęły władzę.** Czerwone wojska obsadziły wszystkie gmachy rządowe, między innemi główną kwaterę Kuomintangu.

### CZANG KAI SZEK ZNOWU NA WIDOWNI

**Szangaj, 13 grudnia (PAT).** General Czang Kai Szek jest obecnie zajęty akcją skonsolidowania i zjednoczenia partji nacjonalistycznej oraz utworzenia rządu nacjonalistycznego. Czang Kai Szek oświadczył, że zrobi wszystko, co jest w jego mocy, dla utrzymania pokoju na terytorjum opanowanem przez nacjonalistów i że wznowi kampanję przeciwko Czang Tso Linowi. O ile sowiety nie przestaną intrygować, rząd nacjonalistyczny będzie wymagał **zerwania stosunków,** przyczem nastąpi zamknięcie konsulatów sowieckich na terytorjum podległem rządowi nacjonalistycznemu.

### POWSTANIE ROZSZERZA SIE

**Londyn, 13 grudnia (PAT).** Według wiadomości z Kantonu **komunistyczny zamach stanu dokonany przed kilku dniami rozszerza się.** Wczoraj wybuchło w mieście kilka pożarów. **Gmach ambasady francuskiej został częściowo zniszczony,** zniszczony został również szpital japoński oraz dom banku centralnego. Bojówki komunistyczne **nie** napadają na cudzoziemców. Ludność cywila szuka schronienia na parowcach podchodzących do Hongkongu.

## REPERTUAR

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Turandot“.
Czwartek: „Śnieg“.
Piątek: „Panna Flute“.

### KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
**(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)**

Środa: Prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Praktyka i teorja radja.
Czwartek: Kwartet Z. Z. Muz. Pol. (Otto Teutsch, Róża Frendlichowa, prof. Jul. Bobilewicz i Aleksander Wolf): Wieczór muzyki komnatowej klasycznej.
Piątek: Doc. Uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: Sakuntala.

### KINOTEATRY

**Bagatela:** „Noc miłości“.
**Corso:** „Wśród chmur i obłoków“.
**Nowości:** „Wenus z Wenecji“.
**Promień:** „Variete“, dramat.
**Sztuka:** „Wieża miłości“.
**Uciecha:** „Świat w płomieniach“, dramat erotyczny.
**Wanda:** „Świat w płomieniach“.
**Warszawa:** „Klejnoty królewskie“.

### RADJO
**Środa 14 grudnia**

**Kraków** (566 m.). 11.40: PAT. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych. 14.40: PAT i komunikat gospodarczy. 16.40: Odczyt p. t. „Historja sztuki jako nauka“ — wygłosi dr. Wojsław Mole, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.05: PAT. 17.20: Odczyt p. t. „Emigracja polska w okresie przedwojennym“ — wygłosi dr. Józef Włodek, b. konsul Rzplitej P. 17.45: Transmisja z Warszawy. 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Skrzynka pocztowa — Inż Broniewski. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. 20.30: Koncert. 22.00: Transmisja z Warszawy. 22.30: PAT. 22.45: Muzyka z restauracji „Pavillon“.

**Warszawa** (1111 m.). 11.40: PAT. 12.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, nadprogram. 14.40: PAT. 15.00: Komunikaty. 15.20: Przerwa. 16.00: Odczyt p. tyt. „Opieka szkolna, jej obowiązki i zadania“ — wygłosi wizytator p. Lucjusz Zapolski. 16.25: Nadprogram i komunikaty. 16.40: Skrzynka pocztowa. 17.05: PAT. 17.20: Odczyt p. t. „Co wydział zdrowia miasta stołecznego Warszawy robi dla propagandy higieny“. 17.45: Program dla najmłodszych. 18.15: Koncert. 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Odczyt p. t. „O opasaniu bydła i trzody chlewnej“ — wygłosi p. Makomaski. 20.00: Odczyt p. t. „W Egipcie“ — wygłosi p. F. Goetel. 20.30: Koncert. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty. 22.30: PAT.

# TELEGRAMY

—o—

## Uchwały Rady ministrów

**Nie będzie podwyżki czynszu od mieszkań jednoizbowych. — Jednorazowy zasiłek dla pracowników kontraktowych i dziennych.**

**Warszawa**, 13 grudnia (PAT). Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła: 1) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany postanowień artykułu 6 ustawy o ochronie lokatorów w kierunku **przedłużenia na okres dalszych 6 miesięcy zawieszenia wzrostu stawek komornego od lokali jednopokojowych**, 2) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie terminu wejścia w życie rozporządzenia z 22 sierpnia br. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, 3) projekt rozporządzenia prezydenta zmieniający rozporządzenie z 17 sierpnia br. w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych, sędziów i prokuratorów oraz osób wojskowych. W myśl uchwalonego projektu **pracownicy kontraktowi** w służbie państwowej, otrzymujący wynagrodzenie ryczałtowe, dziennie płatni pracownicy pocztowi oraz czasowi i próbni pracownicy kolejowi otrzymają **jednorazowy zasiłek**, który wypłacony będzie w całości w dniu 20 grudnia. Ponadto Rada ministrów odbyła szczegółową dyskusję nad sprawami urzędniczemi. Dyskusja ta nie została zakończona i będzie kontynuowana na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów.

—ooo—

### POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

**Warszawa**, 13 grudnia (PAT). Dziś na parę minut przed 8 rano powrócił z Genewy prezes Rady ministrów marszałek Piłsudski w towarzystwie szefa gabinetu ministerstwa spraw wojskowych ppułk. Becka, attache wojskowego poselstwa polskiego w Londynie majora Michałowskiego i rotmistrza Pruchnickiego. Na powitanie przybyli na dworzec członkowie rządu z wicepremjerem Bartlem na czele, korpus dyplomatyczny z ambasadorem Laroche i przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Na peronie zebrał się korpus oficerski garnizonu warszawskiego z komendantem miasta gen. Rożenem, oraz delegowani oficerowie. Gdy marszałek wysiadł z wagonu, zameldowali się wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, szef sztabu gen. Piskor i komendant miasta gen. Rożen. Marszałek po przywitaniu się wyszedł przed dworzec, gdzie licznie zebrany tłum zgotował owacje.

### Z POBYTU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W WIEDNIU

**Wiedeń**, 13 grudnia (PAT). Prasa wiedeńska wyraża się z wielką sympatją o marszałku Piłsudskim. Szczególnie obszernie opisują dzienniki chwile przed odjazdem pociągu z dworca północnego, kiedy marszałek w dobrym humorze odpowiadał z uśmiechem na liczne pytania stawiane mu przez dziennikarzy. Ze szczególnem zadowoleniem podkreślają dzienniki wiedeńskie pochlebne słowa marszałka o rozwoju Wiednia.

W „Allg. Ztg.“ zamieszcza dziennikarz wiedeński Segalow następującą rozmowę z marszałkiem: Na pytanie, dlaczego marszałek odmawia dziennikarzom wywiadu, odpowiedział marszałek, że sprawy prasowe pozostawia ministrowi Zaleskiemu, który wkrótce do Wiednia przybędzie i udzieli prasie wyjaśnień.

— Ja sam — dodał marszałek — nie dałem w Genewie żadnego wywiadu.

Na zapytanie, dlaczego marszałek tak mało czasu poświęca tak pięknemu miastu, jakiem jest Wiedeń, odpowiedział marszałek.

— Mój czas nie pozwala gonić mi za przyjemnościami. W Warszawie oczekują z naprężeniem mojego sprawozdania o Genewie.

— Czy pan marszałek był już poprzednio w Wiedniu?

— Tak, dość często, ostatni raz w roku 1916. Jestem Wiedniem zachwycony.

Dziennikarz wspomniał następnie o wystawieniu „Halki“ w Wiedniu. Marszałek wyraził radość, że muzyka polska znalazła dostęp do Wiednia. Na ostatnie pytanie dziennikarza, czy marszałek jest zadowolony z rezultatów osiągniętych w Genewie, odpowiedział marszałek: Tak, w zupełności.

### KOMITET EKONOMICZNY LIGI NARODÓW

**Warszawa**, 13 grudnia (PAT). Członek komitetu ekonomicznego Ligi narodów z ramienia Polski podsekretarz stanu ministerstwa przemysłu i handlu dr. **Doleżal**, wyjechał dziś do Genewy na posiedzenie tego komitetu, które odbędzie się w dniu 15 grudnia. Porządek dzienny obrad obejmuje między innemi kwestję systematyzacji traktatów handlowych, sprawy osiedlenia, zagadnienia nomenklatury celnej, sprawę unifikacji prawa przemysłowego konwencji weterynaryjnej i t. d.

### PO ZAKOŃCZENIU SESJI RADY LIGI NARODÓW

**Berlin**, 13 grudnia (PAT). Jak donosi prasa berlińska, Briand wyjechał wczoraj z Genewy o godzinie 1 w południe, Chamberlain odjechał dziś wieczór. Odbył on jeszcze rozmowę z Stresemanem. Delegacja niemiecka odjechała z Genewy dziś o godzinie 6 wieczór.

**Genewa**, 13 grudnia (PAT). Minister Zaleski wraz z towarzyszącymi mu urzędnikami ministerstwa spraw zagranicznych opuścił Genewę dziś o godzinie 7 rano i drogą przez Wiedeń wraca do Warszawy.

### BRIAND W PARYŻU

**Paryż**, 13 grudnia (PAT). Briand powrócił do Paryża.

### ZASTĘPCA POSŁA ANGIELSKIEGO

**Warszawa**, 13 grudnia (tel. własny „Naprzodu“). Kierownictwo poselstwa angielskiego w Warszawie po wyjeździe posła Max Mullera objął charge d'affaires poselstwa p. Leeper.

### ŻĄDANIA URZĘDNIKÓW

**Warszawa**, 13 grudnia (tel. własny „Naprzodu“). Związki zawodowe pracowników państwowych, reprezentowane w centralnej komisji porozumiewawczej, złożyły prezesowi Rady ministrów memorjał, domagający się ostatecznego ustalenia terminu regulacji płac. **Memorjał stwierdza, że poziom płac w Polsce jest o wiele niższy, niż poziom płac urzędniczych w innych państwach.** W Niemczech naprzykład uposażenie urzędników jest wyższe niż w Polsce o **80 procent**, w Czechosłowacji o **60 procent** i t. d.

### ODROCZENIE STABILIZACJI URZĘDNIKÓW

**Warszawa**, 13 grudnia (tel. własny „Naprzodu“). „Przegląd Wieczorny“ donosi, że stabilizacja urzędników nie będzie ukończona do 31 grudnia br., jak to pierwotnie było postanowione. Termin stabilizacji ma być ponownie **przesunięty o kilka miesięcy**.

### CO OTRZYMAJĄ KONTRAKTOWI PRACOWNICY PAŃSTWOWI

**Warszawa**, 13 grudnia (tel. własny „Naprzodu“). W myśl wczorajszej uchwały Rady ministrów o poprawie bytu pewnych kategoryj funkcjonarjuszy państwowych przyznano kontraktowym pracownikom państwowym, których całkowite wynagrodzenie miesięczne ustalone w sposób ryczałtowy nie przewyższa 800 zł. miesięcznie, **dodatek jednorazowy w wysokości 60% wynagrodzenia za listopad**. Oprócz tego w tejsamej wysokości dodatek przyznano **pracownikom pocztowym płatnym dziennie, oraz czasowym i próbnym**. Dodatek ma być wypłacony 20 grudnia br.

Pracownicy dyrekcji lasów państwowych i leśnictw w grupie uposażeniowej 17, 18 i 19 otrzymają dodatek jednorazowy niższy o 10%.

### ZMIANY W STAROSTWACH

**Warszawa**, 13 grudnia (tel. własny „Naprzodu“). Kierownikiem starostwa w Żywcu został mianowany p. Zdzisław Galotze, dotychczasowy referent starostwa w Łowiczu.

### PRACE NAD ROZWOJEM GDYNI

**Warszawa**, 13 grudnia (PAT). W dniu 7 bm. odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem dyrektora departamentu morskiego posiedzenie stałej komisji międzyministerjalnej dla rozwoju portu i miasta Gdyni. Na posiedzeniu tem omówiony został **projekt finansowania inwestycyj miasta Gdyni i przyjęto pomoc finansową rządu wpłacenia rat amortyzacyjnych długów zaciągniętych przez miasto Gdynię na przeprowadzenie inwestycyj w okresie 5-letnim.**

### STOSUNEK DYREKCJI POLSKICH KOLEI W GDAŃSKU DO GDAŃSKICH KOLEJARZY

**Gdańsk**, 13 grudnia (PAT). Dzienniki tutejsze ogłaszają **pismo dyrekcji polskich kolei państwowych w Gdańsku wystosowane do związku kolejarzy gdańskich.** W piśmie tem dyrekcja polskich kolei państwowych nawiązując do rokowań o nowe płace zarobkowe dla kolejarzy, oświadcza, że z gdańskim związkiem kolejarzy **pertraktacyj prowadzić nie może**, ponieważ związek ten jest filją związku kolejarzy Rzeszy niemieckiej, a zatem instytucją zagraniczną. Wobec tego dyrekcja polskich kolei państwowych zaleca kolejarzom gdańskim utworzenie samodzielnego i **niezależnego związku zawodowego**, z którym dopiero będzie mogła prowadzić rokowania. Dzienniki niemiecko-gdańskie przedrukowując powyższe pismo oświadczają, że kolejarze gdańscy nie ugną się pod tym rozkazem.

### RZĄD SOCJALISTYCZNY W BRUNSZWIKU

**Berlin**, 13 grudnia (PAT). Jak donosi „Vorwärts“ frakcja socjalistyczna sejmu w Brunszwiku **uchwaliła powołać do nowego rządu członków partji socjalistycznej.**

### PRAWO WYNALAZCY

**Paryż**, 13 grudnia (PAT). Komitet rzeczoznawców Ligi narodów rozpatrujący projekt konwencji międzynarodowej **w sprawie własności naukowej** opracował wstępny projekt konwencji, **uświęcając w nim zasadę indywidualnego prawa autora wynalazku** w otrzymaniu odpowiedniego wynagrodzenia od przedsiębiorstwa przemysłowego, korzystającego z wynalazku.

### O UZNANIE ROSJI SOWIECKIEJ PRZEZ AMERYKĘ

**Waszyngton**, 13 grudnia (PAT). Senator Borah jako przewodniczący komisji zagranicznej senatu postawił wniosek żądający uznania Rosji sowieckiej przez rząd amerykański. Wniosek senatora Boraha **niema widoków na przyjęcie**, ponieważ tak prasa jak i większość senatorów zajmuje stanowisko zupełnie odmowne.

### „ROZBROJENIE“ NA MORZU

**Nowy Jork**, 13 grudnia (PAT). „New Jork Times“ ogłasza artykuł oparty na informacjach otrzymanych z Waszyngtonu a donoszących, że sekretarz marynarki uzyskał od członków kongresu zgodę **w sprawie 5-letniego programu budowy okrętów.** Program ten przewiduje kredyty w sumie **jednego miljarda dolarów.** Prezydent Coolidge akceptuje podobno ten program i godzi się na przeznaczenie na ten cel w przyszłym okresie budżetowym **kwoty 200 milj. dolarów.**

# Przegląd gospodarczy

### Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE

Na wtorkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 35—40 groszy, mleko niezbier. 1 litr 45—50 gr., śmietanka słodka 70—80 zł., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'40 zł., masło zwyczajne 1 kg. 6'50—6'80 zł., masło deserowe 1 kg. 7'40—8 zł., ser krowi 1 kg. 1'50—1'60 zł., jaja kopa 16'60—17 zł., jaja sztuka 28—29 gr., kury sztuka 5—8 zł., kaczki żywe szt. 5—7 zł., kaczki bite 4—6 zł., gęsi żywe 10—14 zł., gęsi bite szt. 7—12 zł., indyki szt. 12—18 zł., kwiczoły para 0'80—1'20 zł., zające w skórze szt. 8—9 zł., zające bez skóry szt. 5—7 zł., jabłka kraj. kompot. 1 kg. 50—70 gr., jabłka stołowe 0'80—1'30 zł., gruszki kraj. kompot. 1 kg. 1—1'40 gr., gruszki deserowe 1 kg. 1'60—2'40 zł., cytryna szt. 12—15 gr., orzechy 1 kg. 3'40—4 zł., ziemniaki 100 kg. 9—11 zł., buraki 1 kg. 18—20 groszy, marchew 1 kg. 20—25 gr., cebula 1 kg. 50—60 gr., czosnek 1 kg. 1'40—1'50 zł., kapusta biała kopa 6—8 zł., kalafjory szt. 1—2'50 zł., pietruszka 1 kg. 25—30 gr., pomidory 1 kg. 1'60—2 zł., szpinak 1 kg. 1'20—1'50 zł., seler 1 kg. 35—40 gr., włoszczyzna 1 kg. 35—40 gr., chrzan 1 kg. 1'40—1'60 złotych.

### GDAŃSK ZADOWOLONY Z GOSPODARCZYCH USTĘPSTW POLSKI

**Gdańsk**, 13 grudnia (PAT). „Baltische Presse“ donosi, że rząd polski na wniosek komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku, wprowadził w stosunkach gospodarczych między Polską a Gdańskiem dalsze ułatwienia, które dotyczą głównie dziedziny akcyz i monopoli państwowych. Zarządzenie rządu polskiego wywołało w zainteresowanych kołach **żywe zadowolenie.**

# Związki i zgromadzenia

—o—

**WYDZIAŁ RADY WOJEWÓDZKIEJ PPS** odbędzie posiedzenie dnia 16 grudnia br. o godz. 7 wieczorem w sekretarjacie OKR. **Porządek dzienny: Sprawa wyborów. Obecność członków konieczna. Klemensiewicz, Bobrowski, Szumski.**

**KLUB RADCÓW MIEJSKICH PPS** odbędzie posiedzenie we środę 14 bm. o godzinie 7 wieczorem w redakcji „Naprzodu“.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI ELEKTROWNI MIEJSKIEJ** odbędzie się we środę 14 b. m. o godz. 6 wieczór. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków konieczna.

**ZGROMADZENIE DOZORCÓW I DOZORCZYŃ DOMÓW** odbędzie się we środę dnia 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro. Na porządku dziennym: Odczytanie orzeczenia na rok 1928, sprawy organizacyjne i zawodowe, wnioski.

—ooo—

### SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

**TUR W Stowarzyszeniu Drukarzy „Ognisko“** w Krakowie Rynek główny 12 III p. urządza w środę 14 bm. o godz. 6'30 wieczorem odczyt tow. dra Mullera o nowej ustawie przemysłowej.

# Z życia robotniczego

**WARUNKI WYNAGRODZENIA DOZORCÓW DOMOWYCH W KRAKOWIE NA ROK 1928** w myśl orzeczenia komisji nadzwyczajnej z dnia 2 grudnia 1927 obowiązujące od dnia 16-go grudnia 1927 do 30 listopada 1928 r.

Za czynności związane ze stanowiskiem dozorcy, otrzymuje tenże oprócz bezpłatnego mieszkania następujące wynagrodzenie, płatne miesięcznie z dołu:

| | |
|---|---|
| w domach parterowych . . . . . . | 8.25 zł. |
| w domach jednopiętrowych . . . . . | 13.75 „ |
| w domach dwupiętrowych . . . . . | 21.45 „ |
| w domach trzechpiętrowych . . . . | 28.60 „ |
| w domach czteropiętrowych . . . . | 42.90 „ |
| w domach pięciopiętrowych . . . . | 57.20 „ |
| w domach sześciopiętrowych . . . . | 71.50 „ |

Mieszkania, położone na poddaszu (mansardowe) do 2 pokojów włącznie, nie uważa się za osobne piętro. Jeżeli w domu znajduje się restauracja, kawiarnia, szynk, cukiernia, mleczarnia, jadłodajnia, piekarnia, fabryka wody sodowej, fabryka pasty do butów, zajazd, stajnia, skład, szkoła, stowarzyszenie, dom modlitwy, lub warsztaty rękodzielnicze, zatrudniające ponad 5 robotników — dozorca otrzymuje **50% dodatku** do ustalonego miesięcznego wynagrodzenia, zaś za każde następne przedsiębiorstwo tego rodzaju mieszczące się w tym samym domu o **20% więcej**.

Jako jednostkę domową uważa się **jeden budynek o jednej bramie wchodowej i jednej klatce schodowej**. Jeżeli dom ma więcej klatek schodowych, dozorca otrzymuje bez względu na ilość bram wchodowych od ulicy dodatkowo za każdą klatkę schodową 30% do zasadniczego wynagrodzenia. **Domy znajdujące się w podworcach a nie połączone z domem głównym frontowem, należy uważać jako domy osobne, a nie jako oficyny** i wówczas od takiego domu należy się **całkowite wynagrodzenie** stosownie do wysokości domu, z wyłączeniem domów parterowych do 2 lokatorów.

Dozorca otrzymuje również za każdorazowe użycie windy przez niezamieszkałych w tej realności **10 gr.** przed zamknięciem bramy a **20 gr.** po zamknięciu bramy.

Za gaszenie lampek orjentacyjnych znajdujących się na danej realności, otrzymuje dozorca **3 zł** miesięcznie.

Właściciel realności obowiązany jest sprawić z własnych funduszów przyrządy, sprzęty, naczynia i materjały, służące do czyszczenia i oświetlenia domu.

Za każde otwarcie bramy w porze zamknięcia otrzymuje dozorca **30** groszy przed północą, **40** groszy po północy. Jeżeli lokator posiada klucz od bramy dozorca otrzymuje od lokatora **4 zł.** miesięcznie. Lokatorzy utrzymujący w danej realności kawiarnię, restaurację, cukiernię i szynk **bezwarunkowo nie mogą posiadać klucza od bramy.**

Podatek wodociągowy za dozorcę opłaca właściciel realności.

Dozorca otrzymuje od właściciela realności bezpłatnie książeczkę kwitarjuszową z dającemi się odłączyć pokwitowaniami, zawierającą kontrolę wypłaconej dozorcy płacy miesięcznej, powierzonych inwentarzy i narzędzi. Brak pokwitowania uchodzić będzie za domniemanie nieuiszczenie zapłaty względnie niewydania inwentarza i narzędzi.

**Zarząd Związku Dozorców.**

—ooo—

**ŁAMANIE USTAWY O CZASIE PRACY W WĘGIERSKIEJ GÓRCE**

Jakby dla zamydlenia oczu przeczytaliśmy niedawno, podaną przez Ajencję Wschodnią, wieść, że dyrektor J. Buzek, profesor akademji górniczej w Krakowie, będzie przez prokuraturę pociągnięty do odpowiedzialności za łamanie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy w przedsiębiorstwie „Górniczo - Hutnicza Spółka Akcyjna w Węgierskiej Górce“.

Więcej — jakby dla uśpienia wrażliwości robotników, zatrudnionych w tym zakładzie, zjechał na miejsce inspektor pracy, ale nie widział, jak w chwili pojawienia się jego na wartowni i udania się do biura fabryki, pan kierownik inżynier Hess wraz z majstrami **wypędzał z oddziałów robotników do domu.** Robotnicy ci bowiem **pracowali w godzinach nadliczbowych bez zgody organizacji i bez zezwolenia Ministerstwa.**

I cóż dalej? Czy łamanie ustawy po tych „aktach“ władz zostało zniesione? Ależ gdzież tam! Ze spokojem, godnym sprawiedliwej sprawy, w Węgierskiej Górce w nowej rurowni **dwie zmiany robotników pracują za trzy**, a formierze wykonują prace w godzinach nadliczbowych. Gorzej jeszcze, bo administracja pozwala sobie, nie bacząc na to, że zmusza robotników do nadmiernej pracy w godzinach nadliczbowych, zwolnić 18 robotników, **rzekomo z braku pracy.**

Na odbytej w tej sprawie naradzie z administracją przedsiębiorstwa, dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy. Otóż nadzór fabryczny skonstatował w ostatnich czasach, obniżenie się ilości dobrego odlewu w rurowni w stosunku do liczby odlanych rur. Czy atoli, dyrekcja huty potrafi ocenić należycie to ujemne zjawisko i usunąć te przyczyny, które powodują zło? My ze swej strony wskazywaliśmy **na przemęczenie robotników długotrwałą pracą** i wypływające z tego powodu niedopatrzenia — braki. Zwróciliśmy dalej uwagę na niskie płace akordowe i długi czas pracy, wreszcie poleciliśmy powołać mężów zaufania do prze prowadzenia badań w tym zakresie, wraz z zarządem zakładu, zwłaszcza, że mężowie zaufania trochę wątpią w tak duży (około 30 procent) odsetek rur, nie wytrzymujących próby.

**Ułudą przemysłowców jest wiara w powiększenie wydajności pracy przez przedłużenie jej czasu trwania.** Uświadomiony robotnik, który wie, że będzie pracował dłużej, oszczędzi tę pracę na dłuższy czas. W krótkim czasie pracy i dobrze wynagradzany robotnik stanie sam chętnie do zawodów. Więziony w fabryce i gnębiony miernemi albo nędznemi zarobkami robotnik, wyjaławia się. Biada wam, panowie kapitaliści, jeśli nie użyźnicie gruntu, z którego chcecie zbierać plony. — Nawet maszynę trzeba pieczołowicie i racjonalnie doglądać, aby amortyzowała się dłużej. **Robotnik polski nie pozwoli się zepchnąć do roli niewolnika, gdyż toby mu groziło utratą zdobyczy społecznych** z takim trudem wywalczonych.

# Z sali koncertowej

**RECITAL FORTEPIANOWY** p. Magdaleny Lipkowskiej, który odbył się w niedzielę przedpołudniem w auli szkoły przemysłowej, zgromadził liczną muzykalną publiczność, głównie młodzież szkół średnich. Koncertantka wykonała interesujący i dobrze zestawiony program bez zarzutu; technika wykonania na wysokim poziomie, zwłaszcza opanowanie tonu wybija się na pierwszy plan. Z wykonanych utworów najbardziej podobały się dwa milutkie preludja Skrjabina, Rachmaninow i Debussy, Toccata Bacha i Liszt świadczyły o dobrej szkole.

**Lt.**

—ooo—





Firm. 864/27
Spółdz. I. 182

W rejestrze spółdzielni przy firmie: Spółdzielnia malarska zar. z ogr. odp. wpisano: 1) Numer kolejny wpisu: 4. 4) Udział wynosi 100 zł. a wpis 20 Zł. 5) Z Zarządu ustąpili członkowie: Birkenfeld Izak i Huppert Mendel. W ich miejsce wybrano Wasserlaufa Wiktora i Klingera Majera. Dzień wpisu: 18 lipca 1927. Przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości Sądu zmianę § 4, 21 i 25 statutu.

**Sąd Okręgowy jako handlowy O. II.**

Kraków, dn. 15 lipca 1927.















Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schlita.